

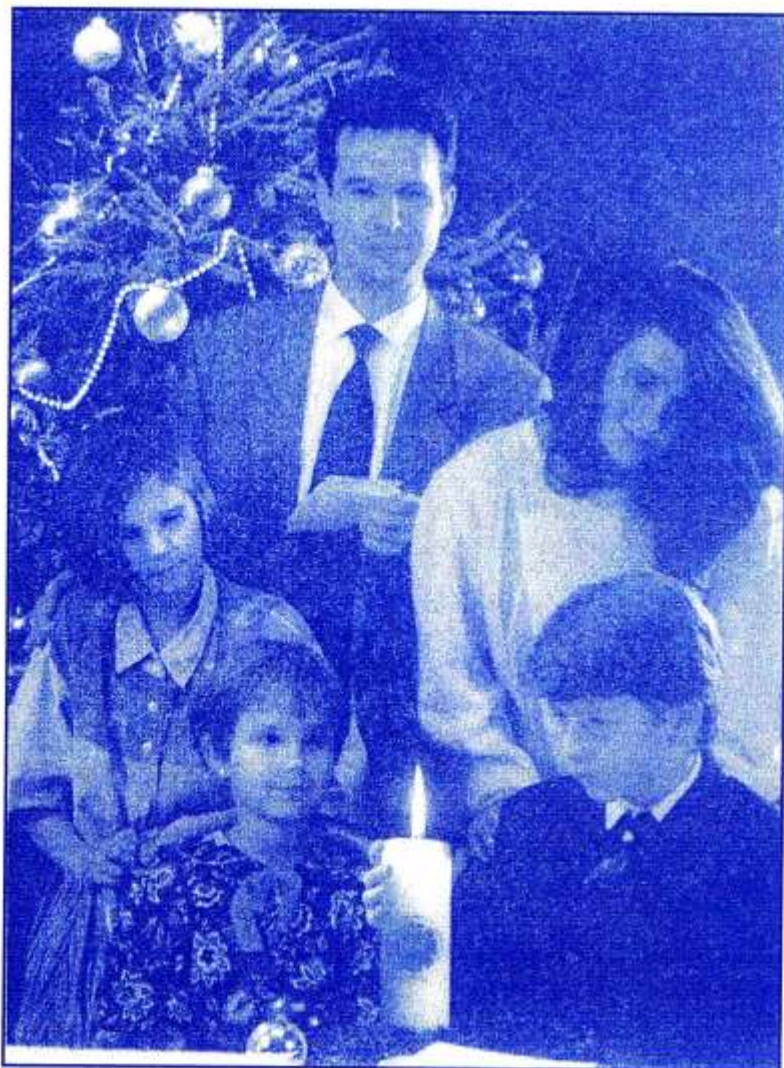
STABAT MATER

GAZETKA PARAFIALNA

Parafia Matki Bożej Bolesnej
Nowy Sącz - Zawada

BOŻE NARODZENIE

*Wesolych Świąt Bożego Narodzenia
i Szczęśliwego Nowego Roku
wszystkim czytelnikom życzy Redakcja*



W numerze:

- Chrystus przyszedł na świat - str 2
- Głos ma Stowarzyszenie Rodzin
Katolickich - str 3
- Kto ma interes w wychowaniu bez Boga?
- str 4
- "Idzie Żołnierz Borem..." - str 5
- 20 lecie chóru parafialnego - str 6
- Rodzina szkołą życia i miłości - str 7
- Kronika Parafialna - str 8



Chrystus przyszedł na świat

Wiemy że Chrystus przyszedł na świat by pouczać nas o Prawdzie i wskazywać drogę zbawienia, drogę do Boga. Nie tylko nauki i czyny, ale również fakty i okoliczności Jego życia stanowią dla nas ważne wskazania, które powinniśmy rozważać i kierować się nimi w postępowaniu. Maryja nie była powołana do głoszenia nauk i czynienia cudów, lecz jako Oblubienica Ducha Świętego i Matka Zbawiciela jest ze wszystkich ludzi najbliższa Bogu, a Jej życie to dla nas wspaniały wzór świętości i służby. Wzór którego tak dzisiaj ogromnie potrzebujemy możemy wspólnie odnaleźć pośród *Tajemnic radosnych naszej Świątyni*

Tajemnica Zwiastowania - jest pierwszą jaką napotkasz gdy zechcesz wejść do świątyni i swój wzrok skierujesz na prawo

Patrz, Anioł wita Ją przepięknym pozdrowieniem, nazywając błogosławioną i pełną łaski.
„Oto poczniesz i porodzisz Syna. On będzie wielki i Synem Najwyższego będzie zwany. Pan Bóg da Mu tron Dawida.... Będzie królował nad tronem Jakuba na wieki, a królestwo Jego nie będzie mieć końca ...”
Tak, królestwo Jego nie będzie mieć końca!
Na posłyszane słowa Anioła Maryja się zatrzymała.

Wiem, że Ty też się trwożysz bo widzisz dzisiaj wyraźnie jak cywilizacja, zwana chrześcijańską, coraz dalej i dalej odchodzi od Boga, błąkając się po bezdrożach fałszywego i złudnego „postępu”, błędnie rozumianej wolności. Wspólnie uważamy się za wiernych Chrystusowi i Jego Matce, śpiewamy na Jej cześć i zanosimy do Niej nieustanne prośby.

A czy przy tym idziemy za Nią? Wypełniamy Jej nakazy? Dotrzymujemy składanych obietnic?

Jak głęboko wzruszające jest spotkanie Maryi z Aniołem. To Anioł Gabriel posłany od Boga pierwszy skierował do Maryi słowa nazywając Ją błogosławioną i pełną łaski.

Patrz Maryja - pokorna Służebnica, wybrana spośród niewiast tej ziemi daje odpowiedź: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego”

I oto stało się - Chrystus przyszedł na świat!

A moje spotkanie z jej Boskim Synem, a z Nim i przez Niego z Ojcem Niebieskim...? A moja odpowiedź...?

Narodzenie i pokłon trzech mędrców - to druga z tajemnic radosnych w naszej świątyni. Pokorna służebnica Pańska, Najświętsza Maryja Dziewica trzyma w swoich ramionach Boskiego Syna.

Gdy Chrystus przyszedł na świat, Aniołowie Pańscy oznajmili tą wieść pasterzom. Przybyli, upadli na kolana, oddali w ofierze prostotę swego serca.



Mędrcom ze wschodu ukazuje się gwiazda - wyruszają biorąc z sobą prorocze dary i kierują się do Betlejem. Gd gwiazda zatrzymuje się, Oni pytają o drogę i miejsce gdzie się narodził Zbawiciel - przybywają oddają pokłon i dary. Tak uczynili „pasterze” i „mędrcy”.

Spójrz, dziś znowu przeżywamy Jego narodzenie. Wiem gdzie Go spotkać.

I wiesz znowu ciśnie się pytanie - czy moje serce posiada prostotę co serce pasterzy betlejemskich?

Patrz Anioł Pański obudził pasterzy i poszli. Mędrcom ukazała się gwiazda i poszli.

Wiem że chcesz polemizować. Powiesz mi, że były in czasy, ludzka ciekawość, znaki na niebie. Tak to prawe dziś też mamy inne czasy, mamy ciekawość mar wystarczające znaki z nieba.

Wiem że się uśmiechasz, ale tak naprawdę to poparż Maryja to znak gwiazdy, ona jedna łączy te przymioty.

Wiesz chciałbym zadać głośne pytanie - czy oni nas i zawstydzą...? Oni poszli, a my...? Czy nie słyszysz j poprzez lzy Maryja woła wstańcie?



Dalszy ciąg „wspomnienia P. Mjr. Tadeusza Zielińskiego - Idzie Żołnierz Borem ..”

Kiedy nas Żołnierzy i cywilów zaczęły nękać różne choroby i to często zaraźliwe, kiedy każdy następny dzień stwarzał nam wszystkim poważne problemy, cały obóz ożył znów na wiadomość, że do obozu naszego przyjechał w gronie wyższych oficerów gen. Anders i razem z Nim ks. Biskup Polowy ks. Gawlina. Z ogromnym przeżyciem i wielkim wzruszeniem witaliśmy zacnych, tak bardzo nam potrzebnych przełożonych. Kiedy zobaczyliśmy, jak gen. Anders szedł w naszym kierunku bardzo pomału, wsparty na dwu zwykłych kijach, to prawie wszyscy żołnierze płakali. Tej choroby nóg nabył gen. Anders w więzieniu w Moskwie. Po przybyciu do naszego wojskowego obozu w Krasnogwardzisku, gen. Andersa i ks. Biskupa Gawliny, jakiś inny duch wstąpił w nas wszystkich. Samo to, że mieliśmy swoich Przełożonych, którzy więcej byli zatroskani o nasze życie i naszą przyszłość, także o sprawy religijne. Kiedy ludność miejscowa dowiedziała się że w naszym

obozie znajduje się ks. Biskup, matki, mieszkańcy tego miasta przynosiły do chrztu swoje dzieci. Ponieważ władze rosyjskie zabraniały mieszkańcom tego miasta kontaktować się z nimi, więc te matki stojąc pod murem, który okazał się nasz obóz, przerzucały swoje dzieci przez mur na drugą stronę, gdzie stali nasi żołnierze, przechwycili te dzieci, a ks. Biskup chrzczył. I tak prawie przez cały dzień odbywał się chrzest dzieci tych mieszkańców Krasnogwardziska.

Niestety, nasz pobyt w tej republice, Uzbekistanie, nie mógł trwać długo. Rząd tymczasowy w Anglii, na czele którego stał Premier gen. Sikorski, oraz nasze dowództwo napotkało tutaj coraz większe trudności i kłopoty z władzami rosyjskimi. Na pewno naciskał na to rząd ludowy utworzony z pomocą Stalina, na czele którego stała W. Wasilewska. A do tego miejscowa ludność, kiedy dowiedziała się, że polskie wojsko będzie walczyło przeciw Niemcom i pomagało armii rosyjskiej, nagle

wrogo ustosunkowali się do nas wszystkich. Groziło nam znowu wielkie niebezpieczeństwo ze strony mieszkańców Karsnogwardziaska. W takich więc sytuacjach w porozumieniu z Rządem w Londynie i angielskim, postanowiono, żeby jak najprędzej wyprowadzić wszystkich Polaków z tej Republiki i z całej Rosji do Iraku i do Persji.

Cała ta akcja przerzucenia nas do Iraku i Persji wymagała od wszystkich zwłaszcza żołnierzy ogromnego poświęcenia i troski o to by jak najwięcej ludzi można było wyprowadzić z terenów Rosji na Zachód.

Tutaj zawsze wszyscy Polacy zagrożeni różnymi niebezpieczeństwami ze strony władz komunistycznych.

cd w następnym numerze.

Opracował ks. J.Z

Jezu Malusieńki

Idę do Ciebie Jezu
Choć serce ściska ból
Idę do Ciebie Panie
Do Twych bosych stóp

Tak zimno jest na świecie
A ty się nań rodzisz
Tylu Herodów na Ziemi
A ty do nas przychodzisz

Idę do Ciebie Jezu Maleńki
Poprzez cierpienie, ból i chłód
Do twej ubogiej stajenki
Uwielbić Miłości cud
Pozdrowię Twoją Matuchnę
Wraz z opiekunem
Okryję Cię w żłóbku siankiem
Byś nie zmarzył na tym zimnie
Przyniosę Ci serce gorące

Ty w nim uczyni swoje mieszkanie
Niech Ci w nim będzie ciepło, radośnie
Niech Cię ogrzeje nasze kochanie

Czesława Kus





20 lecie chóru parafialnego

„Piękna muzyka i śpiew budzi tęsknotę za Bogiem. Bo jak wszystko co piękne, w Bogu ma swoje źródło!”

Drodzy chórzyci - ukochani w Chrystusie Panu!

Wie o tym Kościół Święty, dlatego śpiew, muzykę zwłaszcza organową, wprowadza do swoich świątyń, do nabożeństw, bo pragnie by śpiew, by muzyka organowa pomagała człowiekowi przeżywać bliskość Boga obecnego w Eucharystii, budziła tęsknotę za Nim przypominając o potrzebie myślenia o szczęściu wiecznym i zbawieniu duszy.

I któż to wie, ile wzruszeń budzi w sercach Waszych dziś ten wasz śpiew, ta muzyka organowa, ten instrument organów mechanicznych, poświęconych w 1977r., przez niezjącego Ks. Arcybiskupa Jerzego Ablewicza, który z całym sercem i swoją upartością pragnął, by ten instrument muzyczny, koncertowy, był w tej Maryjnej Świątyni, by przez ten śpiew i muzykę organową wielbić Pana i Maryję, za te wszystkie dobrodziejstwa, które na nas spływają, tak bardzo potrzebne w codziennym życiu.

Kto odgadnie? Ile przepięknych uczuć wyrwie z piersi waszych i naszych ten śpiew i ta muzyka tego organu. Szczególnie w tym wielkim dniu, który dał nam Pan, abyśmy się nim wszyscy radowali i byli szczęśliwi, przeżywając tę uroczystość 20 - lecia powstania i działania ludzi chóru i muzyki organowej.

Nigdy tego przeżycia i tych wzruszeń, tych uczuć, tego szczęścia tu na ziemi nie ocenimy i nie docenimy, chyba kiedyś w niebie.

Moi Drodzy! My Polacy nie jesteśmy pariasami pośród innych narodów. Ale często kroczyliśmy w pierwszym szeregu największych potentatów świata muzycznego i śpiewu chóralnego, których melodia zawsze pieści ucho słuchacza. Szlachetne są te dusze, co za przykładem tych wielkich ludzi, jak Chopin, Moniuszko, Paderewski, Kiepusza, wrywają się z codziennej szarzyzny życia, umęczeni i zalatani, by łączyć się w grupy, stowarzyszenia śpiewacze, chórowe, a to wszystko po to, by zapomnieć o codziennym trudzie zmagani życiowych, by odczuć w tym świecie spokój, błogość, ukojenie strapionych serc, umocnić ducha, poprzez muzyczne i śpiewacze zespoły chórowe. Rzecz to niemal opatrnościowa i chyba życzenia Matki Najświętszej, że właśnie w naszej parafii 20 lat temu byli tacy ludzie, takie dusze i w dalszym ciągu tacy szlachetni i dzielni, którzy swoim śpiewem chóralnym nadawali wielki rozmach i

rozmach, dawali i dają poznać piękno pieśni polskiej i kościelnej swoim i obcym. Musimy o tym pamiętać, że te pieśni chóralne, głęboko religijne i patriotyczne poczynając od pieśni „Bogurodzica”, z którą praojcowie nasi szli do boju, aż do błagalnego chorału „Święty Boże”, co niebiosa przenika, aż do majestatycznego „Twoja część i chwała” i triumfalnego „Wesoły nam dziś dzień nastał”, to wszystko trwalsze nad granit, jako pomniki naszego ducha i wiary...

Dlatego dzisiaj zaci chórzyci, postępujcie mądrze i roztropnie, że ten wielki dzień jubileuszowy zaczynacie z Bogiem i Matką Najświętszą w opowie Przenajświętszej Ofiary, którą ubogacie swoim śpiewem i muzyką organową.

Pamiętajcie o tym, że nawet czyn zwykły, codzienny, waszych wysiłków, waszego śpiewu nabiera u Boga bogatej treści i zasługi na niebo.

Moi drodzy!

Mówią Święci że kto śpiewa, ten dwa razy się modli. A to dlatego, że pieśnią i muzyką chwalimy Pana nad Pany, z którą często łączymy nasze myśli, westchnienia, naszą pracę i cierpienia, uderzenia serca na cześć Boga i Jego Matki Najświętszej.

Życzymy Wam wszystkim, Waszemu wspaniałemu Nauczycielowi i Dyrygentowi Panu Stanisławowi Wolakowi, Waszej Siostrze Lesławie, Organistce parafialnej, niech życie Wasze i śpiew Wasz i Wasza muzyka organowa, będzie w dalszym ciągu jak najdłużej jedną, nieprzerwaną, a zawsze miłą Bogu pieśnią, niech ta pieśń, stokrotnym echem odbije się aż u progu nieba. Amen.





RODZINA SZKOŁĄ ŻYCIA I MIŁOŚCI.

W małej dobrze zorganizowanej społeczności, jaką jest rodzina, każdy ma swoje miejsce, swoje zadania, obowiązki względem innych, jeden drugiemu życzliwie, a nawet z miłością pomaga, myśli o nich, zaspokaja przy tym swoją potrzebę czynienia dobra. A z jaką przyjemnością myślimy teraz o niewielkich, ale serdecznych podarunkach pod choinką, żeby tylko zrobić naszym najbliższym przyjemność, żeby wywołać szczęśliwy uśmiech na buzi dziecka.

Zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Spotykamy się przy wigilijnym stole. Dziękujemy Bogu, że w naszej Ojczyźnie mimo silnych wpływów nowoczesności te święta są inne, związane z nimi obyczaje, jak wigilijny opłatek, wspólny obiad, to są wciąż kultywowane i to nawet w rodzinach i środowiskach żyjących na codzień z dala od Boga. To najpiękniejsze chwile w życiu każdego. Czy myślimy o tym, aby je przeżyć „po Bożemu” i naprawdę rodzinnie? Żeby stały się jeszcze mocniejszym spoiwem dla naszej rodziny. Wszystko to, co z miłością w sercu przygotowujemy, zorganizujemy, będzie służyło całej rodzinie, zwłaszcza pomoże nam wychować młode pokolenie. Przepięknie pokazała nam zmarła niedawno Matka Teresa z Kalkuty przesłanie: „Moi kochani Polacy. „Uczcie swoich młodych kochać Boga,

zrobią wszystko czego On pragnie. Będą kochać i szanować wspaniały dar możliwości przekazywania nowego życia, Módlcie się razem jako rodzina ... wtedy zostanie zjednoczona. A jeśli będziecie trzymać się razem, będziecie kochać się wzajemnie taką miłością, jaką Bóg kocha każdego z nas Bóg stworzył nas do wielkich rzeczy, aby kochać i być kochanym..”

Rodzice mają obowiązek, by w sposób delikatny i serdeczny uświadomić o prawdzie powstawania życia bowiem najmniejsze nawet dziecko jest ciekawe, skąd się wzięło?

Odpowiadamy na tyle, by zaspokoić jego ciekawość. Tę prawdę o sobie musi otrzymać od rodziców, bo w innym wypadku dowie się na ulicy w sposób brutalny, okrutny. Dziecko rośnie równocześnie ze swoją płciowością i musi ją znać, z szacunkiem odnosić się do niej. Stąd okres dorostania jest najtrudniejszy, bo cały organizm bombardowany jest hormonami, dlatego trzeba wsłuchiwać się w problemy młodych i znaleźć czas na rozmowy by zapobiec innym dewiacjom i uchronić ich przed zbyt dużymi doświadczeniami, często rzutującymi na całe życie. Dorosłość często nam testuje się podważaniem autorytetów dotąd uznawanych. I na to rodzina musi być przygotowywana, że dzieci, młodzież kiedyś zaczną patrzeć

i oceniać również swych najbliższych, będą ich naśladować w dobrym i złym. Płciowość wyrażająca się przez kobiecość czy męskość powinna być ceniona, bo jest wielkim darem Bożym i źródłem szczęścia między małżonkami pod warunkiem, że nikt nie jest obiektem seksualnego wyzysku i eksploatacji. Musimy zdać sobie sprawę z faktu, że walka dobra i zła o rodzinę toczy się obecnie na całym świecie, najbardziej w krajach zamożnych. Stamtąd walka ta przenika jak dżuma na kraje ubogie. Pod pozorami wolności kryją się wielkie zagrożenia. Stańmy po stronie dobra, bądźmy posłuszni Papieżowi, który ciągle przypomina o godności człowieka i trwałości rodzin.

Jaką damy Mu odpowiedź?

Bogusława





Kronika Parafialna

Na tle pokutnego nastroju adwentowego, kiedy nasze codzienne życie pędzi na przód niepostrzeżenie, każda jego chwila jest pełna czegoś, co właśnie trzeba jeszcze zrobić, zobaczyć, załatwić, zaplanować, aby być szczęśliwym.

Adwent to czas refleksji i zastanowienia się nad sensem naszego życia, uchwycić to czym jest dla człowieka prawdziwe szczęście.

Czas Adwentu ma nam pomóc odnaleźć Boga Żywego, Boga, Który jest Miłością, który zbawia człowieka obdarowując go swoim życiem i szczęściem. Zatem chodzi oto, aby w Adwencie przyjrzeć się sobie, wprowadzić w swoje życie właściwą hierarchię wartości duchowych, uporządkować te wartości i siebie w podniesieniu do Boga, do drugiego człowieka, do społeczeństwa.

Chodzi tu o to, żeby spełniły się w tej przemianie słowa Boże: „Ja was odnajdę i nawiedzę, a co się połamano zawiążę i zaleczę.”

Postaramy się przeżyć ten Adwent tak, aby godnie i właściwie przygotować się na przyjście Pan w Eucharystii, aby otworzyć szeroko drzwi serc na przyjście Jezusa Chrystusa Oby kiedyś u kresu naszego ziemskiego pielgrzymowania na spotkanie z Bogiem, który nas oczekuje, słowa wielkiego narodowego wieszczka Adama Mickiewicza „Wierzysz, że Bóg narodził się w żłobie, ale biada ci, jeżeli nigdy nie narodzi się w tobie”.

Niech te Święta Bożego Narodzenia, do których ma nas przygotować czas pokuty i zamysłu nad sobą i sensem naszego życia ziemskiego, będą przeżywane w łączności z Bogiem, w przyjaźni z Jezusem Chrystusem przez solidną i szczerą spowiedź adwentową.

„Nie zamykajcie drzwi serc Waszych przed Chrystusem. W imię czego i kogo, macie Go wyrzucać z serc Waszych.”? Słowa Papieża Jana Pawła II - go /.

Program Nabożeństw:

1. Wigilia Bożego Narodzenia - Msze św. Wigilijne w kaplicach o godz. 22.00 - w kościele parafialnym msza św. jako Pasterka o godz. 12.00 w nocy.
2. Na stole wigilijnym w każdej rodzinie niech płonie świeca „Caritas”, jako symbol zatroskania o biednych, o tych którzy w tym świętym dniu, nie będą mieć ciepłego miejsca i ciepłej stawy wigilijnej. Oby nam sumienie nie wyrzucało tych słów, że Jezus przyszedł do swoich, a swoi Go nie przyjęli, więc musiał szukać żłóbeczka.

Gwiazdka lśni, kolęd śpiew,
Narodzenia Święta są.
Ciesz się cała wieś,
przystrojony każdy dom.

Ciemna noc, wieje wiatr,
kolędnicy budzą wieś.
W oknach chat ognia blask,
aż pod niebo leci pieśń.

Anna Warecka



**Gazetka Parafii
Matki Bożej Bolesnej
w Nowym Sączu -
Zawada**

**Redaguje zespół pod
redakcją
Ks. Prałata Jana
Zielińskiego**

Redakcja zamieszcza artykuły
w brzmieniu autorskim.
Redakcja techniczna - J.G.